

Jakub Bornio

Inwestycje niemieckiego sektora zbrojeniowego na Węgrzech (cz. 2)

Pełnoskalowa wojna rosyjsko-ukraińska spowodowała wzrost zamówień w sektorze zbrojeniowym i unaoczniała trudności w przestawieniu produkcji na tryb wojenny. Niemieckie firmy tego sektora, pomimo swojej niekwestionowanej wysokiej pozycji na rynku globalnym, szukają możliwości zwiększenia zdolności wytwórczych. Potrzeba ta zbiegła się z założeniami polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Węgier, której elementami są rozbudowa i modernizacja rodzimych sił zbrojnych oraz stworzenie rozwiniętego państwowego potencjału wytwórczego w sektorze obronnym. Choć Węgry dokonały zakupów zbrojeniowych z różnych źródeł, to właśnie niemieckie firmy, a zwłaszcza Rheinmetall, stały się głównym partnerem w zakresie pozyskiwania uzbrojenia i inwestycji.

Rozwój potencjału wytwórczego na Węgrzech. Węgierski przemysł zbrojeniowy miał dotychczas bardzo ograniczony potencjał, stąd w celu jego szybkiego rozwoju – ponieważ taka jest deklarowana ambicja rządu na Węgrzech – należało pozyskać z zewnątrz technologię, know-how i zdolności produkcyjne. W 2018 r. węgierski HM Arzenál uzyskał od Českiej zbrojovki dziesięcioletnią licencję na produkcję broni strzeleckiej, którą realizuje w nowo otwartej fabryce w Kiskunfélegyháza (kontrakt zakłada produkcję ok. 200 tys. sztuk broni, z czego połowa ma być przeznaczona na użytek SZ Węgier). W 2019 r. HDT Védelmi Ipari KFT zakupiło austriacką spółkę Hirtenberger Defense Systems, produkującą amunicję moździerzową. W 2021 r. węgierskie przedsiębiorstwo HSC Aerojet Zrt., którego ówczesnym większościowym udziałowcem był obecny minister obrony Węgier Kristóf Szalay-Bobrovniczky, zakupiło czeskie Aero Vodochody. Byłyymi udziałami ministra oraz czeską spółką zarządza dziś państwowy N7 Holding Zrt. (N7 Holding Nemzeti Védelmi Ipari Innovációs Zrt.), podmiot powołany w grudniu 2021 r. na bazie połączenia węgierskich przedsiębiorstw zbrojeniowych i podległy ministerstwu obrony. W 2022 r. Węgry zamówiły w Aero Vodochody 12 sztuk lekkich samolotów bojowych L-39NG. W sierpniu 2022 r. w węgierskiej miejscowości Gyula otwarto fabrykę Airbusa, produkującą elementy układów przeniesienia napędu śmigłowców. W październiku 2023 r. podpisano węgiersko-tureckie memorandum o wspólnej produkcji wozów Gidrán w fabryce węgierskiej spółki Rába w Győr na Węgrzech, będące kontynuacją wspomnianego w pierwszej części komentarza kontraktu (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1002](#)). Docelowo Gidrány mają być przeznaczone także na eksport. Warto jednak zauważyć, że realizacja kontraktu napotyka pewne trudności. Memorandum, niebędące *de facto* umową, zostało podpisane aż cztery lata po zawarciu wstępnego porozumienia o zakupie 50 maszyn i deklarowanej wspólnej produkcji kolejnej partii na Węgrzech. Największe inwestycje zagraniczne w sektorze zbrojeniowym na Węgrzech dokonują się jednak za sprawą niemieckiego Rheinmetallu.

Niemiecko-węgierska produkcja i kontrakty zbrojeniowe. Znaczące węgierskie zamówienia zbrojeniowe u niemieckich dostawców dokonane po 2016 r. (tj. po ogłoszeniu programu „Zrínyi 2026”) były swojego rodzaju transakcją wiążaną. Wybór dostawcy wiązał się z oczekiwaniem uzyskania offsetu, którym mogło stać się m.in. uruchomienie części produkcji na Węgrzech. Jednocześnie z perspektywy niemieckiej układ ten stwarzał możliwość zwiększenia zdolności produkcyjnych. Pomimo ciągłego rozwoju, np. poprzez zakup przez Rheinmetall hiszpańskiej firmy Expal Systems, produkującej amunicję wielkokalibrową, niemiecka spółka ciągle ma trudności z zaspokojeniem potrzeb rynkowych. Sama tylko Ukraina zużywa ok. 300 tys. pocisków artyleryjskich miesięcznie (w zależności od intensywności walk), podczas gdy roczne zdolności wytwórcze Rheinmetallu w zakresie amunicji kalibru 155 mm (standard NATO) w 2023 r. osiągną maksymalnie poziom ok. 600 tys. sztuk. Rheinmetall rozwija swoje zdolności w tym zakresie we współpracy z partnerami z Węgier. W grudniu 2022 r. Rheinmetall i węgierski holding N7 Holding Zrt., powołany w grudniu 2021 r. na bazie połączenia węgierskich przedsiębiorstw zbrojeniowych, podpisały kontrakt zakładający budowę fabryki amunicji w miejscowości Várpalota na Węgrzech. Produkcja amunicji 30 mm do bojowych wozów piechoty Lynx (dotychczas produkowanych w zakładach Rheinmetallu w Zalaegerszeg na Węgrzech) ma być uruchomiona już

w 2024 r., a od 2027 r. fabryka ma być zdolna do produkcji amunicji artyleryjskiej i czołgowej, w tym dla węgierskich PzH 2000 i czołgów Leopard.

Współpraca nie ogranicza się jednak wyłącznie do wspólnej produkcji amunicji. W sierpniu 2020 r. Węgry podpisały kontrakt na zakup 218 wozów bojowych IFV Lynx, produkowanych przez Rheinmetall. Umowa zakładała dostarczenie 46 sztuk wozów wyprodukowanych w Niemczech i kontynuację produkcji kolejnych 172 sztuk w nowo powstałej fabryce w Zalaegerszeg, która została uruchomiona w sierpniu 2023 r. Zgodnie z założeniami fabryka ma produkować od 45 do 50 IFV rocznie. Z produkcją związane są także nadzieje eksportowe, choć dotychczas Węgry są jedynym użytkownikiem tych wozów bojowych, a na rynku Lynx przegrywa, jak dotąd, konkurencję ze szwedzkim IFV CV90. Co interesujące, niemal bliźniaczy kontrakt na zakup wozów Lynx (152 sztuki) i uruchomienie ich produkcji zawarła również Słowacja. W lutym 2021 r. Rheinmetall ogłosił także budowę fabryki w Nyírtelek, która od 2025 r. ma produkować radiolokatory do systemów obrony powietrznej. Krok ten należy wiązać z wcześniejszym pozyskaniem przez Węgry radaru EL/M-2084 (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 1002). W przestrzeni medialnej zaczęły pojawiać się również informacje, których źródłem miał być CEO Rheinmetallu Armin Papperger, o potencjalnym ulokowaniu na Węgrzech fabryki nowego czołgu KF51 Pantera, nad którym prace mieliby finansować sami Węgrzy.

W grudniu 2022 r. niemiecka spółka Dynamit Nobel Defence i N7 Holding Zrt. podpisały umowę na dostawę i wspólną produkcję nieokreślonej liczby granatników przeciwpancernych RGW 110. Zgodnie z założeniami budowana w tym celu fabryka w Kiskunfélegyháza ma dostarczać podzespoły do granatników i być włączona w łańcuch dostaw głównego producenta z Burbach w Nadrenii Północnej-Westfalii.

Wnioski. Siły zbrojne i system obronny Węgier przechodzą głęboką modernizację, opartą na zakupach zbrojeniowych i rozwoju potencjału wytwórczego. W obliczu ograniczonego potencjału własnego sektora zbrojeniowego Węgry rozpoczęły działania polegające z jednej strony na skupie zagranicznych przedsiębiorstw, a z drugiej – na tworzeniu warunków do inwestycji dla zagranicznych firm z sektora obronnego. Wysiłki te prowadzone są głównie w oparciu o współpracę z regionalnymi partnerami, tak aby możliwie zabezpieczyć i skrócić łańcuchy dostaw. Co więcej, istotnym politycznym determinantem oparcia się na Niemczech pozostaje fakt, że władze tego państwa otwarcie nie krytykują rządu Węgier. W kontekście inwestycji na Węgrzech głównym partnerem stały się właśnie niemieckie przedsiębiorstwa zbrojeniowe, w tym przede wszystkim Rheinmetall. W działaniach tych niemieckie spółki kierują się przede wszystkim chęcią zwiększenia zdolności produkcyjnych i serwisowych oraz sprzedaży produktów, których nabywcą stają się Węgry.

Niemieckie przedsiębiorstwa korzystają z przewag na węgierskim rynku, które zapewnia im m.in. relatywnie duży stopień już istniejących powiązań gospodarczych czy obecność na nim znacznej liczby inwestycji pochodzących głównie z niemieckiego sektora motoryzacyjnego. Pozwoliły one zbudować renomę zaufanego partnera gospodarczego, a same inwestycje są politycznie wspierane przez rząd Węgier. Znamienne jest, że Węgry kupują sprzęt wojskowy, którego stają się następnie pierwszym użytkownikiem, jak w przypadku IFV Lynx czy granatników RGW 110, a w przyszłości być może czołgu KF51 Pantera. Może to świadczyć zarówno o zaufaniu do niemieckich partnerów, jak i wysokim poziomie determinacji do pozyskania niemieckich inwestycji. Istnieją zatem przesłanki, aby twierdzić, że rozwój sektora zbrojeniowego ma dla rządu Węgier większe znaczenie gospodarcze niż obronne.

Należy zauważyć, że rozwój węgierskich SZ stoi w pozornej sprzeczności z kreowaną przez rząd Węgier tzw. „narracją pokoju”, w której Rosja nie jest przedstawiana jako zagrożenie. Dotyczy to zarówno Strategii Bezpieczeństwa przyjętej w kwietniu 2020 r., jak kolejnych wystąpień władz, w tym m.in. Viktora Orbána. Rodzi to uzasadnione pytanie o to, w odpowiedzi na jakie wyzwania i zagrożenia modernizowane są SZ Węgier. Na potrzeby wewnętrzne inwestycje zbrojeniowe i wzrost liczebności stanu osobowego SZ jest tłumaczony koniecznością adaptacji do turbulentnej rzeczywistości międzynarodowej i wynikającą z tego potrzebą utrzymywania znacznych zdolności obronnych na wypadek erozji regionalnego systemu bezpieczeństwa. Budowanie silnych i nowoczesnych SZ jest także związane z chęcią kreowania statusu stabilnego i wpływowego państwa, zarówno na użytek wewnętrzny, jak i międzynarodowy. Jak zaznaczono jednak wyżej, działania te mają także, a może przede wszystkim wymiar gospodarczy.